

# SŁOWO

Wilno, Sobota 13-go września 1924 r.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową 3 złote, zagranicą 6 złotych. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr 80.259.  
Cena pojedynczego N ru 15 groszy.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEŃ. Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na str. 2-iej i 3-iej 20 gr., za tekstem 10 groszy.—Kronika reklamowa lub nadesłane 30 gr. Matrymonjalne 20 gr. W N-rach świątecznych i na prowincji o 25 proc. drożej.

**Węgiel Górno Śląski po cenie od 43 do 55 zł. tona**  
z dostawą do miejsca przeznaczenia  
poczynając od 1 tony i w wagonowo DOSTARCZA  
Poznańskie Przedst. Handl. **Bracia SZYMAŃSCY** w WILNIE  
Wileńska 23, Telef. 432.

## Powstanie w Gruzji.

Ruch rewolucyjny w Gruzji przybiera coraz większe rozmiary. Ogarzył on już Imeretję, Mingrelję, Gurję i szereg innych okręgów Gruzji. Akcja komitetu parytetowego, który kieruje powstaniem zyskuje codziennie na sympatji wszystkich Gruzynów, którzy liczą na wyzwolenie z pod czerwonego jarzma.

Oficjalne komunikaty sowieckie tendencyjnie usiłują zbagatelizować sprawę gruzińską w oczach Europy. Wojska bolszewickie na froncie gruzińskim otrzymują wciąż znaczne posiłki z Rosji aby szybciej dokonać ostatecznej likwidacji powstania, które tak niekorzystnie wrażenie może wyrzucić zagranicą. Fakt wysyłania wojsk czerwonych z Moskwy dla stłumienia powstania w Gruzji, dosadnie charakteryzuje stosunki w równoprawnych republikach związku sowieckiego. „Suwerenność republik sowieckich” którą zapewnia konstytucja S. S. S. R. nabiera specjalnego zabarwienia. Może ona istnieć tylko przy absolutnym podporządkowaniu się interesom Moskwy inaczej, w razie opozycji, bagnetą czerwonej armii przypomną czem jest zagwarantowane konstytucją równoprawności republik w związku sowieckim i dla przykładu krwawo ukarzą opozycjonistów.

Komitet parytetowy zdaje sobie jasno sprawę, że mimo największej odwagi, ofiarności i samozaparcia się w walce z Sowietami nie osiągnie zwycięstwa. Zna on dobrze siły komunistycznej Moskwy i całą nadzieję pokłada na interwencji mocarstw, o którą już w Genewie rozpoczął starania prezes rządu narodowego Gruzji.

Walka powstańców gruzińskich ma na celu utrzymanie stanu wrzenia jaknajdłużej, aby zyskać na czasie, potrzebnym dla przekonania premierów Anglii i Francji dla swojej sprawy. Również jednym z jej celów, który częściowo już został osiągnięty jest wykazanie, że ruch powstańczy jest ruchem żywiołowym wszystkich warstw społeczeństwa gruzińskiego, a nie inspirowaną z zewnątrz awanturą.

I rzeczywiście, że powstanie jest odruchem żywiołowym tego dowodzi jego powodzenie. Teren objęty walkami z wojskiem sowieckim, jak wynika z ostatnich wiadomości, rozszerzył się ogromnie. Walki toczą się w Azerbejdżanie, Dagestanie i na Kubani. Oddziały powstańcze

opanowały główną zakaukaską magistralę kolejową. Komunikacja pomiędzy Tyflisem a Aleksandrowem została przerwana. Z większości potyczek z bolszewikami powstańcy wychodzą zwycięsko.

Powodzeniu powstańców sprzyja jeszcze jeden moment, a mianowicie to, że okrutne traktowanie ludności miejscowej przez karne oddziały sowieckie sprawia, że ludność ta z względnie lojalnych obywateli staje otwarcie do walki korzystając z każdej okazji aby się krwawo zemścić. Trudno jest oczywiście przewidzieć jakie będą losy powstania w Gruzji i jedno w chwili obecnej można powiedzieć, że walki na Kaukazie, które coraz bardziej niepokoją rząd centralny Sowietów odbijają się głośnie echem zagranicą, przekonywując ją jeszcze raz, że Rosja obecna jest wciąż jeszcze terenem wulkanicznym.

K. S.

**PARYŻ. 12.9. (Pat).** Przedstawicielstwo gruzińskie komunikuje, że okręt, który odpłynął w kierunku Batumu z Konstantynopola nie mógł dojść do portu batumskiego z powodu odcięcia komunikacji. Donoszą również o zwyciężonych walkach w okolicach Batumu.

## SEJM I RZĄD.

W sprawie konkordatu.

Przybył do Warszawy poseł polski przy Watykanie, p. Władysław Skrzyński, wezwany przez rząd dla porozumienia się w sprawie konkordatu.

Projekt konkordatu jest już opracowany na podstawie dwóch dawniej przygotowanych projektów: jednego przez rząd p. Poniakowskiego, drugiego przez rząd p. Witosa. Obecnie odbywają się narady końcowe między p.p. Wł. Skrzyńskim, min. wyznań religijnych Miklaszewskim, przedstawicielem min. spraw zagranicznych p. Łosiem i posem Stanisławem Grabiskim, który, jako specjalny wysłannik rządu w najbliższych dniach wyjeżdża do Rzymu.

Rokowania z Czecho-Słowacją.

W nadchodzący poniedziałek odbędzie się posiedzenie komisji międzyministerialnej dla rozpatrzenia materiałów do mających rozpocząć się niebawem rokowań z Czecho-Słowacją. Rokowania dotyczące mają rewizji umów i konwencji zawartych już między Polską i Czecho-Słowacją, ale dotychczas nieratyfikowanych. Przedewszystkiem chodzić będzie o umowę handlową i tranzytową.

Nie wykluczone jest, że wstępne rokowania odbędą się w Genewie przy udziale przebywającego tam Benesza, a następnie dopiero przeniesione będą częściowo do Warszawy, częściowo do Pragi.

Dochodzenie w sprawie zamachu we Lwowie.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj w Spale Ministra spraw wewnętrznych Hübnera i Ministra Sprawiedliwości Wyganowskiego, którzy złożyli P. Prezydentowi sprawozdanie o faktycz-

nym stanie dochodzenia w sprawie zrucenia petardy w czasie bytności P. Prezydenta we Lwowie.

Umowa z Rosją o reewakuacji.

„Kurjer Poranny” dowiadyuje się, że w tych dniach podpisana została w Moskwie ryczałtowa umowa o reewakuacji do Polski mienia przemysłowego, należącego do obywateli polskich. W ten sposób sprawa reewakuacji posunęła się znacznie naprzód. Należałoby życzyć sobie aby jaknajśpieszniej doszło do podobnej umowy w sprawie reewakuacji mienia kulturalnego.

Gen. Januszajtis urządza.

W piątek objął urządowanie p. Wojewoda Januszajtis.

W sprawie lasów państwowych.

Minister rolnictwa i dóbr państwowych p. St. Janicki przyjął delegację chrześcijańskiego stronnictwa rolniczego, w skład której wchodził p.p. senatorowie Szuldrzyński i Lubieński oraz posłowie Wojtkowiak i Braniewicz. Na zażycie delegacji, jak istotnie przedstawia się sprawa przejęcia lasów państwowych w administrację przedsiębiorstwa „Polskie Lasy Państwowe”, p. minister oświadczył: 1) Ministerstwo rolnictwa zatrzymuje nadal kontrolę nad gospodarką lasów państwowych i ponosi za nią pełną odpowiedzialność, 2) nie ma powodu przypuszczać, by cena drzewa tak opałowego, jak budulcowego miała ulec jakiegokolwiek zmianie z powodu zaprowadzenia nowej formy administracji. Cena drzewa stosować się będzie, jak dotąd tak i nadal do cen drzewa na rynku ogólnym, 3) utworzone przedsiębiorstwo „Polskie Lasy Państwowe” ma na celu jedynie usprawnienie gospodarki w lasach państwowych.

## Sesja Ligi Narodów.

Narady nad sytuacją w Gruzji.

**GENEWA. 12. IX (Pat).** Dziś nie odbyło się plenarne posiedzenie zgromadzenia Ligi. Najbliższe plenarne posiedzenie odbędzie się dopiero w przyszłym tygodniu. W kuluarach pałacu Ligi Narodów główny temat rozmów stanowią krwawe wypadki rozgrywane się w Gruzji. Ogólnie jest wyrażane przypuszczenie, że może osiągnie praktyczne rezultaty wniesiona na wczorajszym posiedzeniu Zgromadzenia rezolucja Pawła Boneoura zalecająca Radzie Ligi pośredniczenie pomiędzy Gruzją, a rządem sowieckim jakkolwiek nikt tutaj nie oddaje się iluzjom co do trudności jakie przedstawia sytuacja. W szwajcarskich kołach politycznych również odnoszą się z gorącą sympatią do wiadomości o walkach narodu gruzińskiego o wolność.

Nareszcie się przyznał...

**GENEWA. 12. IX (Pat).** Komisja polityczna odrzuciła żądanie delegacji litewskiej o udzielenie Litwie stałego miejsca w podkomisji, rozpatrującej wnioski litewskie w sprawie podziału pasa granicznego. W toku dyskusji Galwanaukas przyznał, że kwestja Wilna stosownie do brzmienia paktu nie może być dyskutowana ponownie przez Ligę Narodów.

Min. Skrzyński o mniejszościach.

**WARSZAWA. 12. IX. (PAT).** P. minister spraw zagranicznych przemawiając w dniu 10 b. m. na sesji

ogólnego Zgromadzenia Ligi Narodów w sprawie polityki polskiej względem mniejszości narodowych—przedstawił dotychczasowy znaczny dorobek nasz na tem polu, oraz dowody liberalnej polityki rządu i sejmu polskiego.

Mówiąc o utworzeniu uniwersytetu ukraińskiego w Krakowie p. minister aby nie zostawić wśród członków Zgromadzenia złego wrażenia i aby nie osłabić całości przemówienia, dodał „tymczasową”, to znaczy, że w miarę polepszenia stosunków między społeczeństwami polskim a ukraińskim, nie będzie odległym dniem, w którym ustawa sejmowa wyznaczy definitywnie siedzibę uniwersytetu ukraińskiego na ziemiach o większości zasiedlenia ukraińskiego.

## Otwarcie kongresu C.I.E.

**WARSZAWA. 12. IX. (Pat).** Dziś o g. 12 m. 30 odbyło się w przystrojonej flagami państw biorących udział w II-im kongresie C. I. E. w wielkiej Sali Filarmonji warszawskiej uroczyste otwarcie kongresu. Przy stole prezydyjnym zasiadli: przedstawiciel Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej p. Minister W. R. i O. P. Bolesław Miklaszewski, prezes Rady Miejskiej sen. Ignacy Baliński, przedstawiciel komisji oświatowej Sejmu, pos. Sołtyk, wice prezes C. I. E. pp. Van Load (Belgia), Jaromir Kopecky (Czechosłowacja) Jan Baliński i Jundziłł (Polska) Stahel, (Szwecja) Skarbiak Hac Adam (Anglia) sekretarz Owanowio (Jugosławia) oraz prezes N. K. A. p. Wojciech Jaxa Bakowski.

W krzesłach zasiadli miejscowi przedstawiciele korpusu dyplomatycznego in corpore, przedstawiciele rządu, sejmu, senatu, generalicja, władze miejskie, reprezentanci organizacji społecznych i akademickich, oraz sier towarzyskich stołcy. Kongres otworzył przemówieniem, wygłoszonym po francusku p. minister W. R., i O. P. oświadczał, iż z głęboką radością wita w imieniu Rządu i władz Rzeczypospolitej Polskiej zebraną na kongresie młodzież akademicką, która z całego świata zjechała się do Warszawy.

Następnie zabrał głos przedstawiciel sejmowej komisji oświatowej pos. Sołtyk, który powitał w jej imieniu uczestników II-go Kongresu C. I. E. Imieniem władz muncypalnych przemawiał p. Prezes Rady Miejskiej m. Warszawy sen. Ignacy Baliński, który podkreślił szczególną wagę jaką przywiązuje społeczeństwo do młodego pokolenia, zdecydowanego do wzięcia w swoje ręce steru nauki i kultury narodowej, oraz do przodowania w życiu społecznym i politycznym narodu. Następnie imieniem N. Z. P. M. A. powitał kongres Prezes Nacz. Komitetu Akademickiego p. W. Jaxa Bakowski.

W imieniu studentów zagranicznych zabrał głos p. Kopecki, dziękując za gorące przyjęcie. Mówca w dłuższym przemówieniu podkreślił, iż historję narodu polskiego z podziwem śledził wszystkie narody świata i wymienił główne postacie polskie, znane na terenie międzynarodowym.

Na zakończenie otwarcia p. Jan Baliński i Jundziłł zaznaczył, że uważa za sobie za obowiązek wyrazić szczególnie podziękowanie związkowi akademickim państw, które przyczyniły się wydatnie do rozwoju C. I. E.

## Gościom naszym...

Przyjechaliście do nas, ażeby obradować nad sprawami, które należą do młodzieży wszystkich uniwersytetów świata i jednocześnie chcecie nas bliżej poznać, przyrzec się naszemu życiu i naszej pracy. I my również chcemy nie tylko obradować nad sprawami, które przywożicie i które są również naszymi, ale zbliżyć się do tych, którzy są naszymi braćmi w kulturze.

Żyjmy dla was te uczucia serdecznej przyjaźni, jaką ma straż przednia dla rodzimej armji, której mocny, zwyciężki krok czuje za sobą. Jesteśmy bowiem posterunkiem cywilizacji zachodniej najbardziej na wschód posunętej i to co tu widzicie jest ostatnią oazą zachodu.

Patrząc na to, co Was u nas otaczać będzie musicie ciągle pamiętać, że macie do czynienia z jedną z najstarszych kultur narodowych i najmłodszych państw. Deficyt w kulturze materialnej, lub nieharmonijnościach społecznych tej kultury, jest cechą tego młodego jeszcze gospodarstwa, które jest naszą ojczyzną, a waszym obecnym gospodarzem. Ale o potęgę narodów i państw decyduje w pierwszym rzędzie tempo rozwoju i zdaje nam się, żeście winni wyczuć intuicyjnie, jakie trudności zostały przełamane i ile sił na to zostało zużytych. Witając Was, nie robimy żadnych różnic, ani wyróżnień. Witamy was wszystkich jako dzieci tej wielkiej rodziny, która się nazywa Zachodem, jako uczestników wielkiej armji ludów, której my jesteśmy strażą przednią.

## Z Finlandji.

„Tydzień dziennikarski” w Finlandji.

W pierwszym tygodniu września odbył się w Helsingforsie zjazd dziennikarzy t. zw. Tydzień Dziennikarski, składający się z szeregu referatów i dyskusji. W zjeździe uczestniczyło około stu dziennikarzy. Przewodniczył prezes związku dziennikarskiego Yrjö Koskelainen.

Projekt budżetu na rok 1925.

Projekt rządowy budżetu państwowego na rok 1925 przewiduje zwiększenie wydatków na armję o 30 proc. Inne rozchody małą zgodnie z projektem wzrosnąć o 8 proc. w stosunku do weszłorocznego budżetu. Wydatki na budowę floty nie są przewidziane.

Eksport papieru.

Eksport papieru z Finlandji wyniósł w sierpniu 18.400 ton. Ogólna ilość wywiezionego z Finlandji w ciągu pierwszych ośmiu miesięcy roku bież. papieru stanowi przeszło 1500.000 ton.

## Rewolucja w Portugalji.

**LIZBONA. 12.9. (Pat).** Żywioły radykalizm cywilny i wojskowe usiłowały wywołać nową rewolucję. Dokonano napadu na ministerstwo wojny i urząd telegraficzny. Usiłowania te jednak zostały rozbite. Zbuntowane wojska wróciły koszar. Wiele rewolucjonistów uciekło z miasta, w którym rząd przywrócił zupełny spokój. Aresztowano wielu uczestników buntu.

2-gi i ostatni koncert znakomitej  
**Lidji LIPKOWSKIEJ**  
(kol. soprano)  
przy udziale znakomitego pianisty  
**Aleksandra Świeżyńskiego**  
odbędzie się  
w niedzielę 14 września  
w Sali Miejskiej.  
—) Program nowy. —  
Bilety w księgarni „LEKTOR”.  
Początek o g. 8 1/2 w. —Ceny od 2 zł.



## Za granicą.

Niemcy na rozdrożu.

Kwestja wysłania przez Niemcy noty w sprawie winy wojennej, jak słusznie podnosi „Czas“, urasta w tej chwili do jednej z ważniejszych spraw międzynarodowych, nie mówiąc już o tem, że jest bardzo doniosłą kwestją wewnętrzną Niemiec. Jak wiadomo, kanclerz Marx zobowiązał się wysłać taką notę w zamian za zobowiązanie ze strony „narodowców niemieckich“, że pozwolą na przepuszczenie ustaw związanych z planem Dawesa. Wysłanie noty zapowiedział — ale jej na razie nie wysłał, rozumiejąc, że musiałaby ona być oddziałem w przeddzień Zgromadzenia Ligi Narodów. Dopiero też 5 września — już po mowie Macdonalda tak życzliwej dla Niemiec — notyfikował rządowi koalicji, że ją wysłał (ale i wówczas tylko notyfikował zamiar, a w istocie nie wysłał, jak to telegrafami błędnie doniosły). Notyfikacja ta wywołała dla Niemiec fatalne skutki: nowa mowa Macdonalda, gdzie kwestję Niemiec ostentacyjnie przemilczano, jest tego dowodem. Wyjaśnia się też dzisiaj, że poprzednio desygnowany mówca Henderson miał o Niemcach mówić jeszcze życzliwiej i zażądać, by skrócono co do nich procedurę przewidzianą w „Pakcie“ Ligi dla przyjmowania nowych członków. Tego pod wpływem mowy zaniesiano.

Posypały się też zewsząd przestrogi i żądania, aby Dr. Marx od wysłania noty odstąpił. Telefonowali w tym duchu do Berlina przedstawiciele Niemiec w Genewie i zagranicą; zwrócili się też do rządu z tem samem żądaniem reprezentanci różni gospodarczych i robotniczych, rozumiejąc, że nota wstrząsa planem Dawesa. Także i Francja w osobie swego posła w Berlinie uczyniła odpowiednią demarchę. Dr. Marx starał się na zewnątrz tłumaczyć, że nota jest konieczną ze względu na politykę wewnętrzną i że nie oznacza wcale, aby Niemcy miały zamiar uchylić się od obowiązków wynikających z traktatu wersalskiego. W każdym razie zawałał się i wstrzymał notę na czas nieokreślony zarządził. O jej wysłaniu, względnie o chwili, w której ma być wysłana, ma zdecydować rada gabinetowa. On jest stan rządu w dniu dzisiejszym.

Rozpoczną się więc teraz rokowania między rządem niemieckim a rządami koalicji z jednej strony, oraz między rządem a stronnictwami nacjonalistycznymi w Niemczech z drugiej strony — o ostateczną decyzję co do noty. Jest już dzisiaj rzeczą jasną, że Dr. Marx pragnąłby tą notą szantażować do pewnego stopnia rząd koalicji, to jest starać się sprzedać jej wysłanie w zamian za inne ustępstwa (szybkie przyjęcie do Ligi). Liczy, że taka taktyka zwłaszcza wobec Anglii mogłaby mieć powodzenie. Ale także nie ulega wątpliwości, że stronnictwa nacjonalistyczne pragną uzyskać sprawę noty dla walki z

**Najtańsze źródło zakupów z pierwszej i jedynej na Kresach**

— Fabryki szczołotek i pędzli —

**B-ci Symonowicz i S-ka**

WILNO, ul. Tatarska Nr. 6.

||| Produkcja maszynowa. |||

gabinetem, dla wytworzenia dogodnej platformy agitacyjnej i dla zjednoczenia całej opozycji pod popularym i zrozumiałym dla tłumów hasłem.

Gra gabinetu w tej sprawie nie może się jednak długo przeciągać. Sytuacja międzynarodowa wymaga, aby dr. Marx od wysłania noty odstąpił, jeżeli zależy mu na planie Dawesa i na przyjęciu Niemiec do

## Sprawy gospodarcze.

**Akcja kredytowa T-wa Kredytowego Ziemińskiego w sprawie podatku majątkowego.**

Wobec zmian zasadniczych w polityce wywozowej, wywołanych uchwałami Sejmu, podpisane już swego czasu warunki sprzedaży listów zastawnych T. K. Z. konsorcjum Austriacko-Czeskiemu, nie dały się urzeczywistnić. Towarzystwo Kredytowe rozpoczęło ponownie pertraktacje, celem sprzedaży dolarowych listów zastawnych. Umowa jednak żadna dotychczas zawartą nie została. Ponieważ zaś termin płatności podatku majątkowego nadchodzi i wyjednana prolongata terminu płatności podatku za pomocą pożyczek Towarzystwa kończy się 10.X. r. b. Dyrekcja Główna wyjednała w Banku Polskim możliwość zastawu dolarowych listów w celu otrzymania dla stowarzyszonych tą drogą gotowizny na opłacenie raty podatku majątkowego. Zastaw ten uwarunkowany jest wprowadzeniem na Giełdę Warszawską wymienionych listów zastawnych w celu określenia ich wartości.

Wysokość pożyczki, jaką otrzymać można z zastawu wynosić może do 75 proc. wartości listów zastawnych wg notowań Giełdy. Oprocentowanie zastawu w stosunku 14 proc. rocznie; termin trzymiesięczny, który zasadniczo będzie mógł być prolongowany, o ile nie znajda jakiegokolwiek bądź okoliczności, któreby uniemożliwiły Bankowi Polskiemu dalszą prolongatę.

Dyrekcja Główna zabiega o możliwość rychłego załatwienia formalności, związanych z wprowadzeniem wymienionych listów zastawnych na Giełdę. Jest nadzieja, że w ciągu dwóch tygodni sprawa załatwiona będzie. Listy zastawne 8 proc. dolarowe są już gotowe. Dyrekcja przystąpiła do przyznawania pożyczek. Wielu jednak z petentów nie dostarczyło dotąd wymaganych zaświadczeń Urzędu Skarbowego o wysokości podatku, o cyfrze dokonanych na poczet tegoż wpłat i pozostałych do uregulowania sum.

Dla ścisłości zaznaczamy, że chociaż w rozporządzeniu ministerjalnem z 20 sierpnia r. b. nie jest wymagane przedstawienie przez biorących pożyczkę również zaświadczeń o wysokości podatku, przypadającego od danej jednostki hipotecznej i obliczonego w ten sposób, jak gdyby ta jednostka stanowiła cały majątek płatnika podatku, to jednakże Dyrekcja Główna przewiduje, że takie zaświadczenia mogą być przez Wydziały Hipoteczne wymagane. Po przyznaniu pożyczek stowarzyszeni obrzymać będą od Dyrekcji Główniej niezbędne objaśnienia co do wysokości przyznanej pożyczki i sposobu przeprowadzania czynności hipotecznych.

Towarzystwo, mając na widoku

Ligi. Na tem odstąpieniu musi się też skończyć, bo za wielkie interesy Niemiec i polityczne i gospodarcze są postawione na kartę. Stronnictwa, popierające obecną rząd niemiecki rozumieją to, uznaje to cała dojrzała opinia Niemiec — a i gabinet wie o tem doskonale. Może on próbować korzystnego sprzedania noty, ale jeśli mu się to nie uda, będzie musiał odstąpić od niej za darmo.

spodziewane tranzakcje z zagranicą listami zastawnymi, zastrzeżenie sobie dysponowanie nimi za pośrednictwem Banku Ziemińskiego, który zajmie się obecnie, za umiarkowaną prowizją, załatwieniem formalności zastawu listów zastawnych w imieniu stowarzyszonych wpłaceniem na odpowiednie konta przez P. K. O. sum w decyzjach T. K. Z. wskazanych do odpowiednich kas skarbowych.

Dyrekcja Główna zarazem wyjaśnia, że zgodnie z opinią prawników, pożyczka może być udzielona: 1) w wypadkach, kiedy pożyczka będzie musiała korzystać z przywileju ustawowego pierwszeństwa hipotecznego (t. j. kiedy oprócz T. K. Z. są inni wierzyciele, którzy ustępstwa pierwszeństwa hipotecznego dla pożyczki T. K. Z. nie udzielił), pożyczka będzie udzielona: a) albo w kwocie równej podatkowi majątkowemu, pozostającemu do zapłaty (punkt a, § 4 Rozp. Min. Skarbu z dnia 23.VI. r. b. D. U. R. P. Nr. 77 poz. 581).

b) albo w kwocie mniejszej i niezbędnej dla zapłacenia jednej lub kilku rat podatku majątkowego (punkt b § 4 tegoż rozp. Min. Skarbu). W obydwóch tych wypadkach cała suma, uzyskana z realizacji listów zastawnych musi być wniesiona do kasy skarbowej (punkt 1 § 5 powołanego rozporządzenia Min. Skarbu).

2) Gdy hipoteka jest czysta, lub gdy uzyskanie zostało ustąpienie pierwszeństwa hipotecznego ze strony wierzycieli, wówczas pożyczka może być przyznana na całą sumę przypadającego podatku (a nie tylko podatku, pozostającego do zapłaty) — łącznie 25 proc. od tej sumy (punkt c § 4 powyższego rozporządzenia).

Z całym naciskiem zwracamy uwagę zainteresowanych na zasadnicze różnice, jakie zachodzą w tych wypadkach kiedy pożyczka T. K. Z. nie potrzebuje korzystać z przymusowego ustawowego pierw-

zeństwa hipotecznego i kiedy z pierwszeństwa tego korzysta. Zaznaczyć, że sumy uzyskane z realizacji pożyczek, korzystających z przymusowego pierwszeństwa hipotecznego, wobec powyższego okazały się zapewne tak niewielkie, że mogą nie wystarczyć na pokrycie nawet rat najbliższych, wobec czego zachodzi może konieczność uiszczenia części tych rat w gotówce.

Z powyższych względów stowarzyszeni, którzy życzą sobie korzystać z pożyczki T. K. Z. w możliwie szerokim zakresie, winni niezwłocznie, o ile to jest możliwe, poczynić energiczne starania, aby uzyskać otrzymanie ze strony wierzycieli ustępstwa pierwszeństwa hipotecznego dla pożyczki T. K. Z. i o uzyskaniu ustępstwa natychmiast zawiadomić Dyrekcję Główną T. K. Z. Dla ścisłości informacji zaznaczamy, że chodzi tu o ustąpienie pierwszeństwa dla wszelkiego rodzaju zabezpieczeń hipotecznych, nie wyłączając kaucji hipotecznych, prawo użytkowania nieruchomości i t. o. (jedynie zastrzeżenia z tytułu służebności i czynszów nie wymagają ustępstwa pierwszeństwa).

## Z Kowieńszczyzny.

**Długi litewskich obywateli w wileńskim ziemińskim i innych bankach.**

„Echo“ ogłasza wywiad w Litewskim Banku Ziemińskim w sprawie starych długów litewskich obywateli. Wywiad ten jest następujący:

Pożyczki pod zastaw majątku ziemskiego lub miejskiego były udzielane przed wojną przez Banki: Wileński Ziemiński, Tulsko-Petersburski i Towarzystwo Kredytowe, Szlachecki Ziemiński Bank i Włościański. Z tych Włościański i Szlachecki były Bankami rządowymi. Inne zaś — prywatnymi. Na podstawie litewsko-rosyjskiego układu prawo do ściągania długów należy do Litwy. Układ ten zawarty został na podstawie faktu, że wszystkie banki prywatne zostały upaństwowione. W jaki sposób będą ściągane długi jeszcze jest nieokreślone, gdyż Sejm nie wyłożył odpowiedniej uchwały. Pozostaje przeto kwestja niewyjaśniona tylko długów w Wileńskim Banku Ziemińskim.

Niektórzy, według „Echa“ inspirowanego przez Litewski Bank

Ziemiński, popełniają błąd, opłacając długi w Banku Wileńskim, gdyż jest kwestja, czy rząd litewski spłaci taką długą użoną za dokonaną. Wileński Bank Ziemiński już jako dawny poprzedni Bank nie istnieje, gdyż tak jak i inne banki na podstawie przepisów Rosji Sowieckiej został upaństwowiony. Obecny Bank Ziemiński mimo to, że zachował poprzedni statut, nie może być uważany za Bank poprzedni. Przywileje, nadane temu Bankowi przez rząd polski, nie mogą się dotyczyć Litwy, gdyż prawa tego Banku mogłyby być wskrzeszone tylko przez międzynarodowy terejski rząd.

Przeprowadzenie ściągania długów przez rząd litewski dokona się łatwo, gdyż wszystkie akty zastawu dokonywały się u rejentów i wszystkie są w posiadaniu Litwy. Prawdopodobnie poruczy się ściąganie długów Litewskiemu Bankowi Ziemińskiemu, gdyż jeden z §§ statutu tego Banku przewiduje, że wszystkie operacje, związane z reformą ziemską do niego będą należały.

Znamiennem jest, oświadczenie Litewskiego Banku, dotyczące „upaństwowienia“ znajdującego się na terytorjum Polskiej Wileńskiego Banku Ziemińskiego. Dowiadujemy się z niego, że rząd sowiecki podarował Litwie to, co do niego nigdy nie należało, mianowicie długi, zaciągnięte w Prywatnej Polskiej instytucji.

(WILB).

## Pażanga przeciw Łotwie.

RYGA. 12.IX. (tel. wł.—s). „Narodnaja myśl“ donosi: Organ skrajnej prawicy litewskiej „Pażanga“ ostro występuje przeciwko sojuszowi litewsko-łotewskiemu. Zdaniem pisma sojusz taki oznaczałby całkowite podporządkowanie interesów ekonomicznych Litwy Łotwie. Poza to sojusz ten nie jest wygodny z militarne punktu widzenia, ponieważ Rosja chciałaby otrzymać porty łotewskie dla swych celów i w razie wojny, Litwa również zostałaby wciągnięta do wojny z Rosją.

Pismo komentując powyższą wiadomość twierdzi że obawy „Pażangi“ są przedwczesne ekonomiczne, bowiem współpraca obu państw nie oznacza jeszcze sojuszu wojennego.

## Uwagze firm ogłaszających się!!!

W prędkim czasie ukazywać się zaczną periodyczne „Jednodniówki

„Jednodniówki Artystyczne“,

zawierające lekturę, ilustracje i programy teatralno-koncertowe.

Wydawnictwo to posiada wyłączność umieszczania programów teatralnych stałych, oraz wszelkich imprez teatralno-koncertowych, co daje bardzo szerokie pole dla reklam firm ogłaszających się. Tylko „Jednodniówki“ sprzedawane będą łącznie z programami, przy wejściu do Teatru i na koncerta.

Ogłoszenia do „Jednodniówek Artystycznych“ przyjmuje wyłącznie

**Biuro Reklamowe St. Grabowskiego**

w Wilnie, ul. Ad. Mickiewicza 4. Telefon 228.

Hel. Romer.

## Komedja polska do Fredry.

(szkic).

I.

Dziwnie ubogie są losy sztuki dramatycznej w Polsce. Dziwnie długo nie było wcale teatru. A już na sztuki istotnie narodowe, polskie, musieliśmy czekać aż do końca XVIII w. Oczywiście za instygacją kleru odbywały się, przez wędrownych gołdjarów odprawiane misterja, o treści religijnej, z pewnymi cechami miejscowych obyczajów, żacy szkolni odegrywali ucieśnione szopki, stanowiące kopalnię motywów ludowych i cech charakterystycznych; na dworach i w szkołach, ubodzy rybaków lub uczniowie wypowiadali djalogi łacińskie, z rubasznym-humorystycznymi wkładkami po polsku. Nie była to jednak sztuka dramatyczna, ale dopiero jej mdły początek.

W XVI wieku, nie komu innemu jak gorliwym krzewicielem oświaty, jezuitom, zawdzięczać należy pierwsze rękopisy „djalogów“ z dorocznymi popisami szkolnymi, za pomocą których, licząc na zamiłowanie ogólnie do fet, zabaw i wszystkiego co bawi, bliższy i

hałasuje, ściągali dowcipni Ojcowie, rzesze coraz przychylniejszej sobie szlachty. Ale sztuki te, o treści mitologicznej lub religijnej, zaledwie zachowały wspomnienie ich autorów. Wiemy o Knapinie autorze długich dramatów z końca XVI i początku XVII w. o Adamie Paxilusie z Brzeźcia i Mikołaju z Wilkowiecka. Utwory ich, grywane w oryginalne lub przeróbki, przetrwały w teatrach amatorskich długie lata, a epizody komiczne, z ich figurami obyczajowymi, stanowią niezaprzeczone świadectwo o ówczesnym stanie umysłowym i gustach polskich. Jeden nawet z utworów anonimowych, których było sporo, „Albertus z Wojny“ (trylogja) zabawia przez cały wiek XVII szlacheckie społeczeństwo swemi djalogami z plebanem. Pierwszym dramatem polskim, co do treści, gdyż pełnym przenośni politycznych, ale wzorowanym ściśle co do formy na greckich utworach, była *Odprowa postów greckich* Jana Kochanowskiego w 1577 w obec Króla Jagomości, Stefana Batorego w Jazdowie, pod Warszawą u Jmę Pana Kanclerza i hetmana koronnego Jana Zamojskiego odegrana.

Nie odpowiadała jednak widać umysłowości społeczeństwa szla-

checkiego, ta forma wyrażania swych myśli i uczuć, gdyż nie znajdujemy później przez długie lata żadnego autora dramatycznego w Polsce. Czy rozlewnej, krzykliwej, wolnej jak żadna na świecie szlachcie, wystarzało *teatrum sejmikowe* i sejmowe, po których przy szklanicy, w rubasznym gawędzie woleli się bawić, niż wysłuchiwać urojonych przygód? Faktem jest, że XVII wiek daje co prawda istną powódź sztuk teatralnych ryczałtowych: komedji, żartów, fraszek, przeważnie z pod anonimowych piór mieszczańskich pochodzących ale robota ich niedbała, artystym niewielki, akcji prawie żadnej. Za to cennymi są w nich cechy już czysto narodowe: nie łacinnicy to jak szlachta; z warsztatów, kramów i cechów, przynoszą jedne słowa i humor, staropolski, rubaszny, własny. Opis zdarzeń prywatnej natury, odsunięci bowiem od życia publicznego, coż by o niem pisać mogli, pozostawili nam nieocenione malowidło, nie tylko całej galerji typów ze wszystkich warstw społeczeństwa polskiego wziętych, ale nawet gwary poszczególnych prowincji, obyczaj ludzi cywilnych, wojskowych i duchownych, oraz przygody szkolne i polityczne, te ostatnie widziane z daleka. Drama-

ty grywano po dawnemu, w kolegiach jezuitów, po wszystkich krańcach Rzeczypospolitej: Kamieniec Podolski, Gdańsk, Krosno i Krasno, widziały owe jednostajne, nudne i długie gawędy łacińskie, deklamowane przesadnie, przez chłopców szkół katolickich i protestanckich, poubitanych za Djany i Minerwy, Kupidonów, Scipionów, Mundanów i t. p. Te nudziarstwa, martwe i zimne, okupywał humor swasty intermedjów, dramatyzowanych anegdot, facecje, monologi z życia chłopów, cyganów, kozaków, niemieców kolonistów, mazurów, ostromędaków (astrologów) medyków, czarownic i djabłów, dworzan i ucsniów, szlacholców i żebraków. Istne to facecje sowizdralskie, w stylu francuskich *djables*, równie sprośne i dowcipne, rozchodziły się szeroko i trwały długo, czerpali z nich rusini, współcześnie, a później si autorowie polscy również.

Dwa tylko nazwiska pozostały w literaturze tego rodzaju, wyróżniając się już budową więcej zwięzłą, treścią obfistą, dowcipem i charakterystyką osób. Bakalarz Jan Jurkowski autor *Zeiturusa*, (anonimowa *Komedja rybaltowa nowa*) obok niego Piotr Baryka ze swym dworem *Z chłopia król*, wystawionem na

dworze po koronacji Władysława IV i drukowana w 1627.

Jest to już komedja obyczajowa, z nawiązaną intrygą, z typami mówiącym rozmaitem gwara, co widocznie bawiło bardzo współczesnych, gdyż ten motyw komiczny jest często używany.

Na ogół jednak, nie rozwijała się sztuka dramatyczna w Polsce; wszystkie teatry magnackie, a było ich sporo, bowiem każdy dwór księżący i wielkopański miał mniej lub więcej zorganizowane widowiska teatralne, często trzymając aktorów z poddanych ukształconych przyczem balet odegrywał główną rolę. Grywały lichoty przerabiane z obcych wzorów. Wazowie na dwóch swój wprowadzili widowiska: Zygmunt III niemieckie, Władysław IV włoskie, ze stałą trupą na zamku, która się wstawiała nadzwyczajnie, nawet u obcych. O jakiejś operze *Amer i Psiche*, oraz *Galatei* udu pisał i opowiadał zagranicami korespondenci. Był to jednak teatr zupełnie obcy i nie zostawił po sobie żadnych wspomnień, prócz opisów zabaw królewskich.

Literaturze dramatycznej polskiej przyswilią obaj *Morstinowie* Andrzej i Stanisław *Cyda—Cornelle* i Rasyka *Andromake*, oraz *Aminah*



Wycieczki.

Mamy częste i zajmujące odwiedziny gości z daleka, o których opinie, wrażenia i zdania odnośnie do Wilna, bardzo nam chodzi, jeśli sędzić wedle słów wszelkich odczuć komitetowych, wydawanych przed przyjazdami wycieczek, mających pierwszy raz ujrzeć Wilno i wyrobić sobie o niem choćby powierzchowne zdanie.

Ostatnio nawet, Komitet przyjęcia wycieczki studenckiej, zaznaczył, że jest ona specjalnie wielkiego znaczenia, z powodu ewentualnego udziału w życiu politycznym w przyszłości obecnych studentów, należy więc sobie wśród nich zawczasu skarbić przyjaciół, Słusznie, ale w takim razie dlaczego program ogłoszony wczoraj nie zawiera więcej żywotności, tylko jak zawsze, starym szablonem, opiera się nie tyle na dorobku lat ostatnich, ale na dawnej chwale przodków, której nawet nie umieliśmy ustrzec od zagłady? Piszący te słowa, po kilkakroć, od różnych wycieczkowiczów-cudzoziemców, słyszał narzekanie, że im pokazują same stare rzeczy, szacowaną przeszłość, a prawie nic z ciekawszej dla nich teraźniejszości. Dla ludzi, zwłaszcza młodych, idących w życie i mających właśnie tę przyszłość przed sobą, najciekawszym byłoby ujrzeć na czem, kiedyś, w przyszłości, można się w tym kraju oprzeć? Na jakie bogactwa pracy, przemysłu, handlu, na jakie warsztaty, na jakie siły, liczyć należy? Czy się opłaci z tym narodem wchodzić w bliższe związki, i w jakie? Co może dać, a czego potrzebuje?

Stare kościoły i piękne ogrody, bankiety i rauty, przemówienia i wycieczki, to wszystko bardzo ładne, ale wycieczki nie składają się z samych admiratorów wydziału sztuki U. S. B., są tam zwykle i ludzie o bardziej poziomym gustach, i ci radzi by oglądać fabryki, instytucje fachowe, zrzeszenia techniczne, szkoły zawodowe. Dlaczego np. w programie obecnej wycieczki, pominięto rzecz tak charakterystyczną dla naszego kraju i ciekawą etnograficznie jak szkoła p. Mohłówny ze swemi warsztatami tkactwa krajowego? Dlaczego w programie niema zwiędzania choć by jednej szkoły powszechnej, ciekawego niezwykłego ogródka szkolnego miejskiego?

Czyż ciągle, wzorem pawia, roztańczyć chcemy zbytki i rzeczy odświętne, zamiast pokazać to, co najważniejsze, co nam największy zjednać może szacunek: pracę u podstaw, nie efektywną może i nie umiejącą się reklamować ale właśnie dlatego bardziej realną, bardziej godną uwagi od blagi i frazesów, któremi siebie i innych tak lubimy karmić w jaknajczystsze święta.

W całym programie, oprócz szpitala kolejowego i wydziałów uniwersyteckich, niema nic, co by przyjeżdżającą młodzież uswiadomiło jak Wilno pracuje i jak się organizuje ta praca w każdej dziedzinie. Jest to stały błąd, który nie jeden z uczestników wycieczek podnosił i dlatego niniejszem, należą na tę stronę praktyczną wycieczek zwrócić uwagę.

Wilmianin.

SOBOTA  
13 Dnia  
Fillpa  
Jutro  
Pod. Krzyża.

Wschód słońca 5 g. 12 m.  
Zachód „ g. 17 59 m.

WILEŃSKA

(1) Przyjazd nowego Delegata Rządu. Jak się dowiadujemy, Delegat Rządu p. Władysław Raczkiewicz przyjeżdża do Wilna w niedzielę, dn. 14 września i w poniedziałek rozpocznie przejmowanie Urzędu Delegatury od p. W. Romana.

Wycieczka uczestników II kongresu konfederacji międzynarodowej studentów, przybędzie do Wilna, jak to już zmiankowaliśmy, dziś o godz. 8-ej m. 10 pociągami pośpiesznym z Warszawy.

Na dworcu kolejowym powitają miłych gości profesorowie Uniwersytetu Stefana Batorego, przedstawiciele Związku Narodowego Polskiej Młodzieży Akademickiej oraz członkowie komitetu przyjęcia wycieczki.

Program dnia dzisiejszego obejmuje między innymi spotkanie w auli kolumnowej (o godz. 1 i pół) przez J. M. Rektora Parczewskiego. Prozeni jesteśmy u zaznaczenie, że specjalne na tę uroczystość zaproszenia nie zostały rozsyłane i pożądana jest obecność jaknajliczniejsza przedstawicieli społeczeństwa.

Jutro o godz. 10 ej wieczorem odbędzie się na czesć uczestników wycieczki, w górnej sali hotelu S-to Georges, bankiet, wydany przez p. prezydenta Bańkowskiego. Zaproszenia imienne otrzymania można w Sekretarjacie Uniwersytetu (Uniwersytecka Nr 5) między godz. 10 a 3 i w lokalu Bratniej Pomocy (Wielka Nr 24, między godz. 1—2 i 7—9 wiecz. (opłata wynosi 15 zł.).

Na rzecz przyjęcia wycieczki wpłynęły jeszcze znaczniesznie składki od Banku dla Handlu i Przemysłu, Banku Zjednoczonych Ziemi Polskich (po 100 złotych) i od Banku Przemysłowego Warszawskiego (50 zł.).

(1) Sprawa wydzierżawienia kiosków dla sprzedaży gazet. Na posiedzeniu miejskiej Komisji gospodarczej, odbytem w dn. 11 września uchwalono wydzierżawić w walidom jeszcze na jeden rok 11 kiosków miejskich dla sprzedaży gazet za 2000 zł.

(1) Otwarcie wiaduktu Raduńskiego. Dyrekcja Wileń. Kolei Państwowych podaje do wiadomości, iż w dniu 10 września został otwarty ruch kołowy i pieszy przez wiadukt Raduński nad torami st. Wilno.

(1) Przeniesienie rynków. Miejska Komisja gospodarcza uchwalila rynek bydliący i koński przenieść z placu przy ul. Stefańskiej na targowisko Ponarskie przy rzeźni miejskiej i rynek drzewny z placu przy ul. Zawalnej na plac przy ul. Stefańskiej.

(1) Poranek muzyczny. Magistrat udzielił dowództwu i pułku Legionów bezpłatnie na sobotę, dn. 13 września, ogrodu Bernardyńskiego na urządzenie poranku koncertowego, z tem, że opłata za wejście do ogrodu będzie pobierana nie wyżej 25 groszy od dorosłych i 15 groszy od szeregowych i uczącej się młodzieży.

(1) Lokal dla szkoły powszechnej. Magistrat zawarł umowę z właścicielką domu przy ul. Wileńskiej Nr. 10 p. Teklą Pietraszkiewiczową na wydzierżawienie lokalu dla szkoły powszechnej Nr. 20 na rok szkolny 1924 | 25.

(1) Sprawa motoru dla elektrowni miejskiej. Jak się dowiadujemy, Magistrat wyasygnował przeszło 30,000 złotych na opłacenie cła od wprowadzenia do Wilna motoru Diesela dla elektrowni miejskiej.

Za motor zapłacono 18 tys. dolarów, do tej cyfry trzeba dolać kosztu opłacenia cła i duże osiowe za przetrzymanie towaru na kolei żelaznej.

(1) Przychodnie lekarskie w pow. Wilejskim. Pod kierownictwem znanego jeszcze z czasów przedwojennych działacza społecznego d-ra Chmieleńskiego dział zdrowia publicznego rozwija się coraz szerzej.

Wydatki tego działu wyniosły od początku roku do 1 sierpnia około 30 tys. złotych, stanowiąc największą rubrykę wśród ogółu wydatków Wydziału powiatowego (22 proc.).

6 przechodni udziela około 2500 porad miesięcznie, a że koszt ich utrzymania wynosi od 8 1/2 do 4 tys. złotych miesięcznie, na jedną zaś osobę wypada koszt nieco mniej, niż 2 zł. na osobę.

Potrzeba pomocy lekarskiej jest znaczna. Tak w lipcu zanotowano około 800 wypadków chorób zakaźnych. Wywiadowcy sanitarni zwizytowali 360 wsi (7550 domów).

Komisje sanitarne dokonały rewizji w szeregu wsi i miast, sporządzając 27 protokółów i wywierając ogólny nacisk na mieszkańców w kierunku uporządkowania stanu sanitarnego u siebie.

(1) Ochronka w Wilejce. Od dnia 1 lipca r. b. objęła kierownictwo ochronki w Wilnie absolwentka 2-letniego kursu seminarjum ochroniarskiego w Wilnie p. Iwińska.

Jak zaznacza ściśle urzędowe sprawozdanie Wydziału powiatowego, dzieci uszczęśliwione są z opieki młodej i żywej ochroniarki, która wprowadziła zupełnie nowy tryb życia w ochronce, traktując dzieci jako żywe i bardzo miłe istoty ludzkie, urządzając wycieczki do lasu na grzyby i jagody, przepłatając zabawy pogadankami na świeżem powietrzu.

W dni chłodniejsze dzieci rysują, wyplatają, wycinają z bibulek kolorowych różne zabawki i figielki.

Starsze dziewczynki poświęcają godzinny popołudniowy cerowaniu i reperowaniu bielizny, chłopcy z wielką uciechą pomagają stróżowi w gospodarstwie.

Rodzina ochronki powiększyła się o 2 osoby, a mianowicie w dn. 30 czerwca podrzuceno zostało niemowlę w wieku 2 tygodni, a w dn. 21 lipca chłopczyk w wieku 3 lat, który tylko tyle mógł wyjaśnić, że na imię mu jest „Władzio“.

(1) Działalność sub-komitetu „Chleb dla głodnych dzieci“ w Wilejce. Tworzenie sub-komitetów „Chleb dla głodnych dzieci“ w gminach, jak również zbieranie ofiar przez sub-komitety już istniejące napotyka na znaczne trudności.

Ludność, dotychczas na ogół dość ofiarna, wymawia się obecnie brakiem środków i wysokimi podatkami lub obiecuje składać ofiary

po skończonej pracy w polu i po zebraniu plonów.

— **Podrzucona torebka.** Wczoraj, o godz. 2 1/2 po południu, w domu przy ul. Zawalnej Nr. 30, jeden z domowników znalazł przy wejściu na schody frontowe, czarna, lakierowaną torebkę, zawierającą paszport na nazwisko „Joffe“, klucze, metrykę i pokwitowanie, oraz książeczkę Kasy Chorych i doręczył zaraz to wszystko posterunkowemu Nr. 390. Torebka prawdopodobnie została skradziona na obfitującym w amatorów cudzej własności Rynku Drzewnym, znajdującym się w pobliżu i po opróżnieniu z gotówki — podrzucona.

— **Monopolizacja.** Jak się dowiadujemy, Sekcja Rzeźni i Rynków na czwartkowym posiedzeniu postanowiła wydzierżawić skład skór z całego uboju bydła niejakiemu p. Szejdermanowi, odrzucając jednocześnie taką samą, a nawet korzystniejszą ofertę syndykatu hodowlanego jedynej instytucji w kraju, reprezentującej hodowlę bydła. W ten sposób nastąpiła monopolizacja szeregu agend magistrackich. Ciekawym jest, jakie motywy posłużyły do wyniesienia powyższej decyzji?

— **Z wystawy sztuki i rzemiosł.** W czwartek dnia 11 września b.

r. odbyło się posiedzenie komisji sędziowskiej w sprawie konkursu na dyplom honorowy i żeton dla wystawców.

Z pomiędzy 11 projektów dyplomu pierwszą nagrodę otrzymała p. Anna Giedroyćówna st. Wydz. Szt. Piękń. U. S. B. Druga nagroda została przysądzona p. Piotrowi Hermanowiczowi art. rzeźb. i p. Annie Giedroyćównie.

Z przedstawionych 13 projektów żetonu dla wystawców, Komisja przyznała pierwszą nagrodę p. Janowi Pietkiewiczowi art. mal. drugą p. Zofji Bukowskiej art. rzeźb.

Uroczyste otwarcie wystawy nastąpi w niedzielę dnia 14 września b. r. o godz. 1 po południu.

— **Odczyt.** W sobotę d. 13 września o godz. 7 wiecz. w Domu Ludowego wydzierżawiającym p. Wym przy ul. Zarzecz 5 odbędzie się odczyt dyr. P. M. S. p. St. Ciozdy na temat: „Opis ziem polskich“. Wstęp bezpłatny.

— **Z Polskiego Czerwonego krzyża.** Od dnia 15.VII do dnia 1.IX r. b. z parku imienia Żeligowskiego korzystało 10335 dzieci i młodzieży — z czego 3.388 posługiwało się przyborami stanowiącymi własność Kom. Młodzieży P. C. K. w Wilnie.

**„Polska Składnica Galanteryjna“**  
wł. FRANCISZEK FRLICZKA Wilno, Św.-Jańska Nr.6. Tel. 646  
Hurtowy Skład Towarów Galan- || Najtańsze Polskie Źródło Kupna  
teryjnych i Norymberskich || Nici i Pończoch  
Specjalność dostawy do Sklepów i Kooperatyw.  
Otrzymano wielki wybór sandałów firm zagranicznych.

PIERWSZY W WILNIE  
SALON DZIECINNY **POLECA** wykwintne ubiory dziecinnie  
„L'enfant Elegant“ wyroby trykot., bieliznę, obuwie i t. d.  
Ul. Gdańska 6 (dawn. Nowa). **Geny przystępne i stałe.**  
Prosimy zwrócić uwagę na adres, gdyż firma żadn. oddziałów nie posiada.  
Nowości dla dzieci tylko na GDAŃSKIEJ Nr. 6.

Księgarnia **A. G. SYRKINA** w Wilnie ul. Wielka 14.  
egzystuje od roku 1859  
Poleca na sezon szkolny:  
podręczniki dla wszystkich zakładów naukowych,  
ostatniego wydania, ceny katalogowe.  
**Skład materiałów piśmiennych**  
obficie zaopatrzone w różne przybory szkolne

**Zawiadomienie.**  
**Wileńskie Biuro Reklamowe**  
S. Grabowskiego  
MICKIEWICZA 4.  
Otrzymało wyłączne zastępstwo w zbieraniu ogłoszeń do  
**Wileńskiego**  
**Kalendarza Informacyjnego**  
księgi adresowej m. Wilna na rok 1925. Rocznik XX.  
Wydawnictwo księgarni Józefa Zawadzkiego w Wilnie.  
Rocznik ten gruntownie i rzeczowo opracowany, o znacznie  
zwiększonej treści ukaze się w ciągu listopada r.b. Z innymi  
wydawn. o podobnie brzmiącym tytule nie wspólnego niema.  
Wydawnictwo Kalendarza Informacyjnego.

Tassa, książę Stanisław *Lubomirski* pisze oryginalne sztuki, czerpiąc zapewne z włoskich wzorów, polinizując pasterskie swe komedje postaciami rubasznymi, bardzo nieprzychylnymi konceptami i okropnym makaronizmem mowy.  
Przez całe trzy ćwierci wieku XVIII teatr trwa w Polsce w swej ubogiej formie: odbywają się widowiska szkolne, martwe i coraz więcej kosztujące w swej przestarzałej panegirycznie-makaronicznej, pasterkowej, mitologicznej treści, z dodatkami prostakowatych dialogów. Są też teatry dworskie, na których jak np. w Nieświeżu, Książka Utryka Franciszka z Wiśniowieckich Radziwiłłowa, wystawia swoje utwory, przeróbki z francuskiego, dość niedbale i dyktancko pisane. Już, bez porównania, wyżej stanął Wacław Rzewuski, ze swemi komedjami „*Diawak*“ i „*Natret*“, gdzie wprowadza typy w rodzaju Umięgińskiego, Modesty i Staruszkiewicza, i tragedjami o Żółkiewskim i Władysławie pod Warną. Pisze i, płodny w każdej dziedzinie, biskup Krasicki, komedje dla zabawy gości w Heilsbergu; wszystkie, z Moljerą czerpane, nie mają większej wartości. Pisał dla Puław i Djonizy Książka, sztuki przerabiane z Me-

tastazja lub oryginalnych *Cyganów*, próbował pióra w komedji i Książka Adam Czartoryjski („*Panna na wydaniu*“ i „*Kawa*“). Ale Bohomolec dopiero dał właściwy początek, impuls sztuce teatralnej. Za jego przewodem posypały się niespodzianie liczne, nie zawsze udatne utwory, na scenę stałego już teatru narodowego, który w 1765 otworzył swe podwoje w Warszawie sztuką „*Natret*“ Bielawskiego, w obecności Stanisława Augusta Poniatowskiego i całej sosjety, na długie jeszcze lata obojętnej zresztą dla sceny narodowej, przekładając nad nią komedje włoskie, a nade wszystko francuskie i balet. Już to niestety, stwierdzić musimy za wskazówkami badaczy źródeł teatru polskiego, że cały wiek XVIII najswobodniej czerpie literaturę sceniczną, przedewszystkiem u Moljera pozatem wogóle u francuzów i Włochów, czasami u Niemców.

Ze wstydem i zdziwieniem widzi się ten jakiś zupełny brak pomysowości, lenistwo w szukaniu nowych form, lub przenieć, dla swych bohaterów. Autorzy biorą gotowe naczynia, wlewają w nie trochę polskiego sosu i tak zaprawioną cudzoziemską potrawę podają publiczności jako swojski bigos. Całą

skostnienia i obojętne kolory polski nadany postaciom, a że są charakterystyki i wady identyczne we wszystkich krajach, że przytem Polska w wyższych warstwach była zewnętrznie mocno zczudzoziemczala i starała się o to, więc ostatecznie i te przeróbki, te hafty na obosm tle, są jednak wytworem umysłowości i obyczajowości polskiej.  
To też i Bohomolec, autor sztuk t. zw. konwiktowych, pisanych bez ról kobiecych, później dostarczył licznich komedji do teatru narodowego, nie stworzył komedji oryginalnej, dał tylko Figlańskiego, Staruszkiewicza i t. p., czyli, jak dawniej, na obosm sztafarszu ustawił swojskie figury. Jeszcze plodniejszym od Franciszka Bogomolca był Franciszek Zabłocki, którego 70 sztuk teatralnych przedstawia lwią część repertuaru teatru narodowego między 1779 a 1794 m rokiem. Tumanczył i przerabiał, uartyłm zwyczajem przystosowując do polskiego gruntu obcą „plantę“. Jednak mimo to skaze pierwsowodną, jego *Zabobonnik*, *Sarmatyzm* i *Fircyk w salotach*, (prototyp Guca ze Słubów panieńskich Fredry) mają tyle zalet dowcipu, lekkości i trafnej satyry w zestawieniu typów i wad współ-

czesnych, że nie podobna im odmówić uznania.  
W 21 lat później, w epoce Sejmu Wielkiego, żyje jeszcze nader ruchliwym żywotem Fircyk-Lowelas polskiej komedji, w postaci Sarmatyzmu w utworze Ursyna Niemcewicza „*Powrót posła*“ uznanym za pierwszą prawdziwą komedje polską, niebywałym aplauzem. „*Samolub*“ „*Pan Nowina czyli dom postrony*“, „*Podjeźźliwy*“, mają te same cechy: aktualności i tendencji moralizatorskiej, co jednak przy żywej akcji, samodzielności pomysłów Niemcewicza, czynią z niego prekursora nieśmiertelnych komedji Fredry.  
Doba Stanisławowska obdarza teatr polski obficie. Ciekawą jest ewolucja, jaką odbywa polska Melopomena, pozbywając się za każdym krokiem pudrowanej peruczki i złoconych pantofelków, by z parokietów dworskich, wędrować ku chatom i dworcom szlacheckim, w stroju narodowym.  
Dzieła Józefa Wybickiego (*Zygmunta August*, *Szlachcic miesszaniem*, *Kulig* (wodewil) lub 4 komedje biskupa Józefa Kossakowskiego, ułożone w cykl, opiewający przygodę Warszawianina, są już utworami mającymi o wiele mniej-  
szczy związek ze sceną francuską.  
Również krótkie jednoaktówki Ludwika Dmuszewskiego, i dobre w pomysłach, zupełnie oryginalne komedje Jana Drodzowskiego, sławniejszego za życia niż po śmierci, dają ka tematem czysto narodowym, bez obcego poluru i sztuczności. Dzięki Bogusławskiemu, którego „*Spasmy modne*“, a zwłaszcza wodewil *Krakowiaoz i Górale* z muzyką Stefaniego, stały się ulubionym repertuarem, teatr pod kierunkiem krytyka i autora dramatycznego Osłińskiego, rozwijał swą działalność przy obfitem zasilaniu sceny przez sztuki historyczne Niemcewicza (*Kazimierz Wielki*) (Tropińskiego *Ludgardę*), *Barbarę Radziwiłłówną* Telińskiego i Wężyka, który też „*Wanda*“, „*Głiszkim*“ i „*Bolesławem Śmiałym*“, zaznaczył zwrot ku tematom narodowym. Wszystko to jednak, prócz kilku utworów jak „*Powrót posła*“, „*Krakowiaoz i Górale*“, i „*Sarmatyzm*“, było zimne, kliwne, sztuczne w swej technice neoklasyycznej i nie miało nic z tej żywej, pulsującej krwi i polskim temperamentem sztuki teatralnej, jaką nam dopiero da, tak okrutnie skrzywdzony przez krytykę współczesną Aleksander hr. Fredro.  
(D. n.)



**TEATR POLSKI (Lutnia)**

JUTRO w sobotę 13 września dwa przedstawienia  
O godz. 4 po poł.  
**przedstaw. dla młodzieży szkolnej „Siuby panięskie“**  
Komedia Fredry.

O godz. 8 wiecz.  
Z udziałem W. BRYDZIŃSKIEGO  
**„Tajfun“**  
sztuka Lengyel'a.

**NEKROLOGIA.**

— **Ś. P. Dymitr i Ryszard Korybut-Daszkiewiczowie.** W majątku rodzinnym Wojczyzna (pow. grodzieński) zmarł d. 9 b. m. w wieku lat 69 ś. p. Dymitr Korybut—Daszkiewicz wybitny ziemianin, filister założyciel korporacji „Arkonia“, b. poseł do Rady Państwa w Petersburgu, b. prezes Grodzieńskiego go Syndykatu Rolniczego.

Nazajutrz, t. j. d. 10 b. m. zmarł nagle tamże, syn ś. p. Dymitra, ś. p. Ryszard Korybut - Daszkiewicz, w wieku lat 41.

Zwłoki ś. p. Dymitra i Ryszarda Korybut-Daszkiewiczów, równocześnie złożone zostały wczoraj do grobu rodzinnego w Krynkach, w województwie białostockim.

— **Ś. P. marszałkowi Małyńska.** D. 8 b. m. zmarła w Warszawie w wieku lat 95 ś. p. Anna z baronów Wrangłów 1-o voto hrabina Bolesława Chodkiewiczowa II-o voto Michałowa Małyńska, wdowa po b. marszałku szlachty powiatu Dubieńskiego na Wołyniu.

**NOWOSCI WYDAWNICZE.**

— **Wiadomości Literackich** Nr 37 przynosi artykuł polemiczny M. Jehanne—Wielopolskiej na temat stosunku krytyków polskich do literatury, zarys syntetyczny współczesnego teatru moskiewskiego i sz-

reg szkiców informacyjnych z literatury angielskiej. Numer zdobył przeszło 20 doskonałych ilustracji.

— **Gazeta Administracji i Polityki Państwowej** w kolejnym 36 numerze jak zwykle drukuje doskonałe artykuły treści prawniczej. Między innymi na szczególną uwagę zasługują: „Problem Śląski“ dr. Stanisław Koncewskiego, „Trybunał kompetencyjny“ dr. Kazimierza Krzyżanowskiego i inne.

— **Pro patria.** Nowy numer „Pro Patrii“ przynosi następujące artykuły: Monarchia nowoczesna, komórki nacjonalizmu a kwestja robotnicza.

**TEATR I MUZYKA**

— **Występy W. Brydzińskiego.** Znakomity artysta polski Wojciech Brydziński kończy niebawem swe występy w Wilnie. Dziś z jego udziałem powraca wstrząsająca sztuka Lengyel'a „Tajfun“. Na przedstawieniu dzisiejszym obecni będą przedstawiciele międzynarodowego Kongresu akademickiego. Jutro po raz ostatni „Tajfun“.

Na poniedziałek najbliższy zapowiedziana została premiera dramatu Przybyszewskiego „Suleg“. Sztuka ta znakomity gość Wojciech Brydziński pożegna Wilno. W rolach głównych ukażą się: Jaroszevska, Frenklówna, Rychłowska, Brydziński, Kijowski i Hajduga. Sztuka wywołała duże zainteresowanie.

— **Przedstawienie dla młodzieży szkolnej.** W dniu dzisiejszym dyrekcja teatrów rozpoczyna cykl przedstawień dla młodzieży szkolnej inauguracyjne przedstawienie wypełni arcydzieło literatury polskiej „Siuby panięskie“—Al. Fredry. Obsadę tworzą: Kuszałówna, Molska, Wrońska, Bystrzyński, Detkowski, Lesniowski i Wyrwicz. Reżyserja Józef. Lesniowski. Początek o g. 4 pp. Ceny miejsc od 2 zł. do 75 gr. Jutro o g. 4 pp. po raz drugi „Siuby panięskie“.

— **„To co najważniejsze“.** Ostatnią sztuką w bieżącym sezonie będzie oryginalny utwor Jewreinowa „To co najważniejsze“. W sztuce tej wystąpią po raz pierwszy Zofja Grabowska i Marjan Godlewski.

— **Otwarcie sezonu zimowego** nastąpi 23 września nieśmiertelnym dziełem Wyspiańskiego „Wesele“. W wykonaniu bierze udział cały zespół dramatyczny teatru Polskiego.

**WYPADKI I KRADZIEŻE**

— **Strucla.** Dn. 11 bm. w lesie Zakretowym koło domu Nr 44 przy ul. Konarskiego otruła się ciotką esencją Emilia Sarnecka (Koszykowa 48). Desperackie lekarz pogotowia odwoził do szpitala żydowskiego. Przyczyna samobójstwa—miłość.

— **Zatrucie grzybami.** Dn. 12 bm. otruła się grzybami 48 letnia Serafima Jodkiewiczowa (Piłsudskiego 63 m. 9). Wezwany lekarz pogotowia chorą odwoził do szpitala żydowskiego.

— **Nagły zgon.** Dn. 11 bm. raptem zaślabiła i natychmiast zmarła Dława Margolis (Niemiecka 18). Lekarz pogotowia skonstatował śmieć.

— **Niefortunny upadek.** Dn. 12 bm. upadł na chodniku i rozbił sobie klatkę piersiową Gabryel Gruł (Stefańska 37) lekarz pogotowia poszkodowanego odwoził do szpitala żydowskiego.

— **Nieostrożność.** Dn. 11 bm. spadła ze schodów i rozbiła sobie nogi oraz ręce 35 letnia Weronika Korzeniewska (3 Stomianka 11). Pogotowie poszkodowanej udzieliło pomocy.

— **Na gorącym uczynku.** Dn. 11 bm. został ujęty Jan Jatkowski (Swierkowa 5) i Hirsz Sołjan (Nowogrodzka 64), którzy popełnili kradzież rzeczy z mieszkania Gutmana (Szeptyckiego 8).

**Z CAŁEJ POLSKI.**

— **Przed sprowadzeniem zwłok Henryka Sienkiewicza.** Czwartek 11 b. m. odbyło się z inicjatywy komitetu ekonomicznego Głównego Komitetu sprowadzenia zwłok Henryka Sienkiewicza do Warszawy zebranie przedstawicieli, na którym prezes komitetu wykonawczego p. Libicki przedstawił przebieg postępowania, związane z sprowadzeniem zwłok oraz poinformował prasę o dotychczasowej działalności komitetu. Zwłoki Sienkiewicza wystawione będą w Warszawie w katedrze po porozumieniu się z Kardynałem i kapitułą. Termin sprowadzenia zwłok nie może być jeszcze w tej chwili określony, ponieważ krypta w której ma spocząć trumna ze zwłokami wymaga odpowiedniego przygotowania i szeregu przeróbek. W każdym razie jednak termin ten przypadnie na drugą połowę października. W toku dyskusji jaka się rozwinęła w związku ze sprawozdaniem prezesa Libickiego, poruszano sprawy wydania popularnej broszury oraz prowadzenia odpowiedniej propagandy.

**ŻYCIE EKONOMICZNE.**

— **Targi więdeńskie.** Otwarte 8 dni temu siódme międzynarodowe wiedeńskie targi jesienne potrwały 8 dni. Ilość wystawców, którzy przysłali na targi swe towary, jest bardzo duża. Największy jest udział grup towarów włókienniczych i maszyn.

Bardzo wiele jest wystawców zagranicznych, najliczniej i w tym roku wystąpiły państwa Rzeszy Niemieckiej i to prawie we wszystkich grupach, a zwłaszcza w grupie maszyn i wyrobów metalowych. Czechosłowacja wystawiła obficie wyroby włókiennicze, ponadto wyroby szklane, porcelanowe i t. d. Węgry i Polska wystawiły produkty żywnościowe i maszyny. Jugosławia—wytwoży przemysłu papierowego oraz próbki bośniackich tkanin bawełnianych; Francja wystawiła bardzo obficie wyroby z dziedziny perfumeryj i samochody. Godny uwagi jest żywy udział Anglii, co należy przypisać faktowi wejścia w życie nowego układu handlowego angielsko austriackiego. Reprezentowane są również na targach Włochy, Szwecja, wreszcie Ameryka, Holandia i Rosja. Ta ostatnia wystawiła we własnym pawilonie bardzo liczne surowce, dywany, wyroby ludowe i t. d. Grecja, która jest poraz pierwszy reprezentowana na targach, przysłała dywany.

**KRONIKA REKLAMOWA.**

— **W niedzielę 14 b. m.** odbędzie się w Bernardyńskim ogrodzie poranek wokalnemu-muzyczny z udziałem artystów opery Wiedeńskiej pani Jadwigi Krużanki i Romana Wragi oraz orkiestry 85 p. strzelców Wil. Początek o g. 12. Wejście 50 gr. szeregowcy i ucząca się 25 gr. — **Ważne dla pań!** Znały z dobrego gustu Salon mój i pracownia

kapeluszy damskich p. Marji Murał, przy ul. A. Mickiewicza 21, pragnąc jak najlepiej zadowolić swoje Klientki, sprowadził już ostatnie modele paryskie.

**Ze świata.**

— **Koniec gondoli weneckiej.** Długa, czarna gondola, sunąca lekko po błękitnej powierzchni wód, stała się niejakim symbolem uroczej Wenecji, królowej Adryatyku...

Ileż poezji ileż wspomnień, ile marzeń łączy się nierozdzielnie z tem długim, czarnym, przypominającym trumnę pudem kierowanym przez ogorzonego gondoliera... Wszak gondola wytworzyła osobny rodzaj muzyki, własną pieśń swoją gondolierów! Przy dźwiękach gondolier kołysały się na falach zakochane pary, chłonące czar koronkowych, romantycznych pałaców weneckich, kąpiące się w blasku księżycy, ślizgającego się srebrną poświatą po Canale Grande...

Nikt zaiste wyobrazić sobie nie może Wenecji bez gondol—nikt, wyjąwszy królewskiego nadkomisarza i zastępcę burmistrza Wenecji, signora Giordano. Mianowicie urzędnik ten, jak donosi rzymski korespondent „Daily Telegraph“ zawarł z pewnym towarzystwem umowę, na mocy której wszystkie łodzie i gondole na lagunach weneckich otrzymają motory elektryczne.

Protesty gondolierów, właścicieli hoteli, artystów nie zdążył na nic. Signor Giordano chce wszystko zelektryzować.

Wenecja z motorowymi łodziami, będzie miastem zupełnie modern, ale bez gondol i serenał gondolierów straci niezmiernie wiele ze swego uroku.

**WARSZAWSKA GIEŁDA.**

urzędowa 12 września b. r.

Gotówka:

Dolary	5.21—5.16
Franki francuskie	28.19—27.91
Czeki:	
Belgia	26.38—26.12
Holandja	200.75—198.75
Londyn	23.25—23.03
Nowy Jork	5.21—5.16
Paryż	23.14—22.66
Praga	15.65—15.60
Szwajcaria	98.23—97.27
Wiedeń	7.35—7.28
Włochy	23.11—22.55
Stockholm	138.79—137.41

Redaktor Stanisław Mackiewicz.

**Skład T-wa Akc. „OSTRÓWEK“** Wilno, Zawalna Nr. 51 naprzeciw Hali. Telefon Nr. 391.

Otrzymano na sezon nadchodzący **W WIELKIM WYBORZE** **Maneże, Młócarnie, Wialnie, Sieczkarnie** ZA TRWAŁOŚĆ GWARANTUJEMY. CENY POZAKONKURENCYJNE.

**BACZNOŚĆ!** p.p. Obywatelom sprzedajemy na spłaty po przedstawieniu świadectwa od zarządu gminy.

**UWAGA!!!** W rubrykach stałych wydatków pp. Kupców i Przemysłowców, dbających o rozwój swego interesu, powinna figurować poważna pozycja rozchodowa na ogłoszenia i reklamy.

**Bo reklama jest dźwignią handlu!**  
**Bo reklama jest drogą do fortuny!**

Tanio i na dogodnych warunkach ogłaszać się można, **tylko za pośrednictwem:**

**Biura Reklamowego St. Grabowskiego** w Wilnie ul. Ad. Mickiewicza 4. Telefon 228.

**Chcesz mieć spokój na zimę?**

Instytucje, urzędy, osoby prywatne, chcące zaopatrzyć się w **WĘGIEL, KARTOFLE** i wszelkie warzywa na zimę już dziś niech się zwróca do **SPÓŁDZIELNI ROLNEJ Kresowego Związku Ziemi**

Zawalna Nr 1, telef. 1-47.

dla złożenia zapotrzebowania na potrzebne im artykuły, które najtaniej Spółdzielnia Rolna im dostarczy.

Posiadany przez nas węgiel wysoko-kalorowy pochodzi z kopalni „SILESIA“ na Śląsku.

**PRZEDSTAWICIELA** do sprzedaży szkła lampowego i stołowego poszukujemy.

Oferty i referencje przesyłać prosimy WARSZAWA, ul. Jerozolimskie 45 m. 20, C. CHOJNACKI

**Lustra Szkló** TREMO, TOALETOWE, do szaf i kredensów. szlifowane i w oprawie międz. szyby okienne TANI O hurtownie i detalicznie **POLECA REIZENBERG, ul. WIELKA 35.**

**Makaron Prosięta** pełnej krowi wyborowy oraz cze i półkrowi rasy ankołade „BALTIC“ ofia gielekiej wielkiej blaruje ze składu komitej 4 6 tygodniowe, sowego D/H N. Fels, knur i macyory 4 mie Warszawa, Twarda 4. słęcane półkrowi do sprzedania Poczta Ignatino maj. Kozłozyn Bortkiewicz.

**Węgiel kamienny** na zimę poleca „Sklep Rolniczy“ szwarcowy i (Wielka 15) **Pianino** zupełnie nowoczesnej firmy, do sprzedania Szpitalna 7 m 4 (w bliskości Zawalnej)

**Daje lekcje pisania na maszynie.** Warunki przystępne. Mielkiewicza 4 m. 12 Dru-gie piętro. Nad resta-uracją. Między g. 5-7 pp

**o sprzedania** ta-Im. Aleksandra Usol-nio 2 domy przy ul. Nowicza. Uniew. stę. Antokolskiej № 118. Wiadom. na miejscu

**Zgub. książ. wojsk. i kartę mobilizacyjną** wyd. przez P. wodolecznicę K. U. Wilno, oraz o-ze wszyst. wygodami pinje wojsk. wydana jest do odnalezienia. przez 29 p. Artył pol. Wiadomość w Biurze na Im. Aleksandra U-Ogłoszeń S. Juliana Ścinowicza. — Unte-Niemiecka 4, tel. 222 ważna się.

**„Ogłoszenia Lekarskie“**

Lekarz-dentysta **Julja Bielunas** wróciła i przyjmuje od 12—5, ul. Jagielońska 9—4.

Dr. W. LEGIEJKO choroby wewnętrzne (spec. płuc i Zolańka) Przyjmuje od 9-11 i 6-7 wiecz. ul. Ad. Mickiewicza 21 m. 1.

**MILJONY BATERJI** do lampek kieszonkowych z poręczeniem za jakość przewyższający towar zagraniczny stale **KONKURENCYJNIE** do dostawy.

Zakłady Przemysłowe i Handlowe **„TĘCZA“** KRAKÓW, Czarnowiejska 72/4.

**Najtańsze źródło zakupu!!!**

OWSA  
OTRAB  
SIANA  
SŁOMY  
ŻYTA  
MAKI razowej  
MAKI pyłowej  
MAKI pszennej  
SOLI CUKRU  
SŁONINY SZMALCU

**w Spółdzielni Rolnej Kresowego Związku Ziemi** ZAWALNA 1. TEL. 1-47

**Zdrojowsko Nałęczów** zakład leczniczy

cały rok czynny. Naczelnym Lekarzem Dr. Med. A. Konosiewicz, Zastępcą Dr. Med. P. Otmarszteln. Ordynujący Lekarze: Dr. M. Gliński i Dr. W. Trojanowski. całodziennie utrzymanie z pokojem, światłem elektrycznym, i opieką lekarską, bez bielizny pościelowej, od 7 złotych wwyż zależnie od wielkości pokoju.

Bliższe informacje: listownie: poczta Nałęczów, z. Lubelska, Administr. Zakładu —

**Przedstawiciele** poszukuje fabryka dzwiczek hermetycznych oraz okuć plecówych i kuchennych P. ŁAWACZA i S ów w Końskich, wojew. Kieleckie. | | Artykuły bndowane na czasie!!! | |

**Zarząd Towarzystwa Przemysłowo-Handlowego „UNIA“ Sp. Akc.**

stosownie do par. 17 Statutu zawiadamia pp. Akcjonariuszów, że Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów odbędzie się dnia 13 października rb. o godzinie 18 w lokalu Zarządu Spółki przy ulicy Jagielońskiej 3 z następującym porządkiem dziennym

- 1) Powiększenie liczby Członków Zarządu.
- 2) Wybór nowych Członków Zarządu.
- 3) Wolne wnioski.

Akcionariusze, życzący sobie wziąć udział w Zgromadzeniu, winni złożyć swe akcje, względnie świadectwa tymczasowe lub kwity depozytowe, przynajmniej 7 dni przed Zgromadzeniem w biurze Zarządu Spółki.

**Pamiętaj o lotniczej i gazowej obronie.**